

Sygn. akt I C 1425/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aneta Fiałkowska – Sobczyk

Protokolant: Aneta Łokaj

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa małoletniej J. B. reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego – matkę R. B. przeciwko S. A.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego S. A. na rzecz małoletniej powódki J. B. kwotę 100 000 zł (sto tysięcy zł);

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego S. A. na rzecz powódki małoletniej J. B. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. przyznaje ze Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego we Wrocławiu) na rzecz adwokat B. P. kwotę 3 600 zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług w wysokości 828 zł, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 1425/12

UZASADNIENIE

Małoletnia J. B. reprezentowana przez matkę R. B. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego S. A. kwoty 110.000 zł oraz wniosła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podniosła, że pozwany w okresie od września 2008r. do października 2009r. w miejscowości D.i Ś., gmina S., działając w warunkach czynu ciągłego, podstępem polegającym na ofiarowaniu małoletniej powódce mającej wówczas poniżej 15 lat słodczy oraz innych przedmiotów, wielokrotnie doprowadził ją do poddania się czynnościom seksualnym polegającym na tym, że dotykał ją po całym ciele i w miejsca intymne, całował oraz wkładał palce do pochwy. Za ten czyn został on skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w O. w sprawie o sygn. akt II K 296/10.

Zdaniem przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki, czyn nierządny pozwanego wobec jej córki uzasadnia żądanie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 2 kc. Pozwany wyrządził powódce krzywdę o dużym nasileniu, powodując dalekosiężnie negatywny wpływ na jej rozwój fizyczny, psychiczny, moralny i społeczny. W związku z przedwczesnym naruszeniem sfery intymności małoletniej, zaburzony został proces jej dojrzewania, co wiązało się z traumatycznymi przeżyciami narastającymi wraz ze wzrostem świadomości zaistnienia tych zdarzeń. W efekcie tego sfera emocjonalna i wrażliwość małoletniej powódki jest negatywnie obciążona, a w szczególności odczuwa

ona stale skrępowanie i różnorakie objawy, ma zaniżoną samoocenę, nie potrafi sprostać sytuacjom, w których miałyby podejmować inicjatywę, czy też jakiś sposób miałyby być eksponowana. Ciągłe towarzyszy jej przekonanie o nieustającym, a trudnym dla niej do zniesienia zainteresowaniu innych osób zdarzeniami, które ją spotkały. Małoletnia powódka wykazuje szczególną obawę w kontaktach z mężczyznami, choćby dotyczyły one sytuacji z natury neutralnych emocjonalnie. Nawet zwykle przytulenie wywołuje u niej ataki hysterii. Z koleżeńskiej niegdyś dziewczynki stała się dzieckiem zamkniętym w sobie. Nie umie bawić się z rówieśnikami, boi się ludzi, ciągle szuka towarzystwa matki. Bardzo często ma koszmary senne, nie chce spać przy zgaszonym świetle. Ponadto, objawom tym towarzyszy moczenie nocne, coraz częstsze jękanie się.

Zdaniem matki małoletniej powódki, zadośćuczynienie w kwocie 110.000 zł stanowi sumę odpowiednią wobec tego, że doznała ona krzywdy czynem nierządym, co dotknęło jej dóbr o szczególnym charakterze, a mianowicie wolności osobistej i integralności seksualnej, a skutki tego zdarzenia są dla powódki wyjątkowo dotkliwe.

Pozwany S. A. wniósł o oddalenie powództwa w całości, zarzucając, że ze względu na stan zdrowia, sytuację życiową i majątkową, nie jest w stanie spełnić żądania powódki zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia.

Ponadto, w piśmie procesowym z dnia 17 grudnia 2012r. pełnomocnik z urzędu pozwanego podniósł, że bezsporna jest odpowiedzialność pozwanego z tytułu przestępstwa, za jakie został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. Zarzucił jednak, że w chwili czynu miał od w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. W postępowaniu karnym stwierdzono organiczne zaburzenia osobowości i rozpoczynający się proces otępienny, co przejawiało się zmienioną sferą emocjonalną, obniżonym krytycyzmem, działaniem bez zważania na skutki, zaburzeniami zborności myślenia, obniżeniem funkcji poznawczych. Przestępne działanie pozwanego było więc wynikiem organicznych zaburzeń osobowości, osłabienia funkcji poznawczych, a w konsekwencji obniżonej kontroli intelektualnej nad sferą popędową i zachowaniem. W tej sytuacji, uzasadnione jest wyłączenie odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 425 § 1 kc. Niezależnie od tego, nawet w przypadku braku stwierdzenia do wyłączenia odpowiedzialności, działanie pozwanego w opisanym wyżej stanie psychicznym uzasadnia zmniejszenie zadośćuczynienia na podstawie zasad słuszności.

Zdaniem pozwanego, żądanie zadośćuczynienia w kwocie 110.000 zł przekracza jego możliwości finansowe i nie zostało w żaden sposób uargumentowane. Twierdzenia podniesione w pozwie nie znajdują oparcia w opinii psychologicznej złożonej przez powódkę do akt sprawy. Powódka nie wykazała także jaki jest jej aktualny stan emocjonalny i psychiczny, nie wynika z pozwu, czy powódka leczyła się psychologicznie lub psychiatrycznie, a złożona opinia ze sprawy karnej została sporządzona kilka lat temu, bezpośrednio po zdarzeniu. Zadośćuczynienie nie może natomiast pełnić funkcji represyjnej, a jedynie kompensacyjną. Przy czym, to poszkodowany powinien wykazać rozmiar doznanej krzywdy, czego powódka nie uczyniła.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 18 czerwca 2010r. w sprawie o sygn. akt II K 296/10, uznał oskarżonego S. A. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od września 2008r. do października 2009r. w D.i Ś., gmina S., działając w warunkach czynu ciągłego, podstępem polegającym na ofiarowaniu małoletniej poniżej lat 15 J. B. słodyczy i innych przedmiotów oraz składaniu obietnic wspólnych wycieczek, wielokrotnie doprowadził ją do poddania się innym czynnościom seksualnym polegającym na tym, że dotykał ją po całym ciele i w miejsca intymne, całował oraz wkładał palce do pochwy, przy czym czynu tego dopuścił się mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, a stanowiącego przestępstwo z art. 197 § 2 kk. i art. 200 § 1 kk. w zw. z art. 11 § 2 kk. w zw. z art. 12 kk. w zw. z art. 31 § 2 kk. i za to na podstawie art. 200 § 1 kk. w zw. z art. 11 § 3 kk. w zw. z art. 31 § 2 kk. wymierzył mu karę czterech lat ograniczenia wolności.

W toku postępowania karnego, Sąd ustalił, że S. A. nie jest chory psychicznie w rozumieniu psychozy aktualnie i nie był chory w krytycznym czasie. Nie jest upośledzony umysłowo. Natomiast, stwierdzono u niego organiczne zaburzenie osobowości i rozpoczynający się proces otępienny, co przejawia się zmienioną sferą emocjonalną, obniżonym krytycyzmem, działaniem bez zważania na skutki, zaburzeniami zdolności myślenia, obniżeniem funkcji poznawczych.

U podłoża tych zaburzeń leżą najprawdopodobniej zmiany naczyniowe w mózgu, miażdżyca, zmiany cukrzycowe. Działania oskarżonego były - zdaniem biegłego - wynikiem powyższych zaburzeń osobowości i osłabienia funkcji poznawczych, a przede wszystkim obniżonego krytycyzmu i obniżonej zdolności intelektualnej nad sferą popędową i zachowaniem. W sporządzonej na zlecenie Sądu Rejonowego w O. opinii biegli stwierdzili na tej podstawie, że S. A. miał w krytycznym czasie ograniczoną w znacznym stopniu zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Ponadto, Sąd Rejonowy w O., na podstawie opinii psychologicznej, ustalił, że J. B. przejawia zaburzenia sfery emocjonalnej związane z istnieniem symptomów stresu pourazowego w wyniku wykorzystywania seksualnego. W opinii pisemnej, biegła z zakresu psychologii stwierdziła, że w zakresie rozwoju emocjonalnego powódka wykazuje zaburzenia charakterystyczne dla dzieci wykorzystywanych seksualnie: obniżony nastrój, poczucie bezsilności, wstydu, winy, napięcie emocjonalne, lęk, ujemną samoocenę, koszmary nocne, drażliwość, konfliktowość, wybuchy gniewu. Symptomy stresu pourazowego wyrażają się w niskim poczuciu własnej wartości, zahamowaniu, zubożeniu uczuciowym lub nadmiernej drażliwości, izolowaniu się od otoczenia, niechęci do wchodzenia w bliskie relacje z innymi (na tle zachwianego poczucia bezpieczeństwa), lęk przed sprawcą, niechęć do powracania we wspomnieniach do traumatycznych wydarzeń spowodowaną powtórny przeżywaniem towarzyszących temu w przeszłości emocji, unikaniu myśli, uczuć i rozmów związanych z urazem. Wyniki przeprowadzonych testów projekcyjnych wskazały na to, że doświadczyła ona niezgodności pomiędzy życzeniami, a rzeczywistością i jest wewnętrznie załamana. W wyniku doznanych urazów jej naturalna ufność i łatwość wchodzenia w relacje interpersonalne uległy zachwianiu. Może przejawiać brak zaufania w relacjach z innymi, ostrożność, upór, przekorę, brak skłonności do współpracy. Biegła stwierdziła również, że J. B. wykazuje poziom rozwoju intelektualnego kształtujący się znacznie powyżej przeciętnej.

(dowody: wyrok Sądu Rejonowego w O. z 18.06.2010r., k.217 dołączonych akt sygn. II K 296/10

opinia sądowo – psychiatryczna, k. 80-82 dołączonych akt sygn. II K 296/10

opinia psychologiczna, k. 26-30 dołączonych akt sygn. II K 296/10);

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 2 lutego 2011r. w sprawie o sygn. akt IV Ka 1059/10 zmienił powyższy wyrok Sądu Rejonowego w O., w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności obniżył do dwóch lat i sześciu miesięcy, w pozostałej części wyrok ten utrzymując w mocy.

(dowód: wyrok z dnia 2.02.2011r., sygn. akt IV Ka 1059/10, k.329 dołączonych akt II K 296/10);

W czasie powyższych wydarzeń, za które skazany został pozwany, małoletnia powódka mieszkała wspólnie z rodzicami R. i M. małżonkami B. i starszym bratem B. oraz babcią ze strony ojca K. B.. Pozwany był konkubentem babci małoletniej powódki. Babcia powódki zajmowała parter domu, a rodzina powódki mieszkała na piętrze. W tym czasie powódka miała 8 lat. Powódka chętnie bywała w części domu, w której mieszkała jej babcia i pozwany, który był przez nią nazywany dziadkiem.

(okoliczność bezsporna);

W toku postępowania karnego ustalone zostało również, że S. A. wyraźnie faworyzował J., często kupował jej słodycze i starał się o jej przychyłność. Często zabierał ją do sklepu oraz na przejażdżki rowerowe, na które jeździli sami, między innymi do miejscowości Ś.. Na prośbę babci i rodziców przywoził ją samochodem ze szkoły z oddalonego o 4 km S..

Sąd karny I instancji uzasadniając wymiar kary w wyroku, wskazał, że czyn oskarżonego znamionuje wysoka społeczna szkodliwość. Główną okolicznością obciążającą był sposób, w jaki dopuścił się on przypisanego mu czynu, fakt, iż pokrzywdzona to wnuczka jego konkubiny i traktowała go jak własnego dziadka, zatem darzyła zaufaniem, podobnie jak pozostali domownicy, powierzając mu opiekę nad małoletnią powódką. Sąd II instancji, obniżając karę orzeczoną

wobec S. A. wskazał, że podstawą zmiany wyroku Sądu I instancji jest uwzględnienie jako okoliczności łagodzącej tego, że działał on w stanie znacznie ograniczonej poczytalności, oraz wieku oskarżonego i jego stanu zdrowia.

(dowody: wyrok Sądu Rejonowego w O. z 18.06.2010r. z uzasadnieniem, k.217 dołączonych akt sygn. II K 296/10

wyrok z dnia 2.02.2011r. z uzasadnieniem, sygn. akt IV Ka 1059/10, k.329 dołączonych akt II K 296/10);

J. B. ma obecnie 12 lat. Bardzo przeżyła wydarzenia związane w molestowaniem ją przez pozwanego. Stała się agresywna, zamknięta w sobie, nieufna. Ma żal do matki, że musiała ujawnić te przykre zdarzenia, zeznawać w sprawie karnej, czy opowiadać o tym psychologowi. Nie chce podejmować rozmów na ten temat i za każdym razem ucieka do swojego pokoju, kiedy tylko matka chce z nią o tym porozmawiać. Psycholog zalecała, aby nie był to temat tabu w domu i żeby rodzice rozmawiali o tym z córką. Małoletnia powódka boi się wychodzić sama ze szkoły, czy wracać od koleżanek. Szczególnie boi się poruszać samodzielnie po zmroku.

Po zdarzeniu powódka odbyła półroczną terapię psychologiczną. Obecnie po konsultacji psychiatrycznej zostanie podjęta decyzja co do potrzeby dalszej terapii psychologicznej. Leczyła się również u ginekologa w związku z urazami doznanymi na skutek molestowania. Miała zakażenie bakteryjne. Bolały ją również miejsca intymne. Powódka nie chce się leczyć u ginekologa, wstydzi się tego.

(dowód: przesłuchanie przedstawicielki ustawowej powódki R. B. w charakterze strony, protokół elektroniczny rozprawy w dniu 23.05.2013r., 00:03:36);

Rodzina powódki w dalszym ciągu mieszka w domu razem z jej babcią. Źródłem utrzymania są dochody rodziców powódki w wysokości około 4 500 - 5 000 zł.

(dowód: przesłuchanie przedstawicielki ustawowej powódki R. B. w charakterze strony, protokół elektroniczny rozprawy w dniu 23.05.2013r., 00:03:36);

Pozwany po odbyciu kary pozbawienia wolności zamieszkał w swoim mieszkaniu przy ul (...) we W.. Czasami przebywa u niego syn, kiedy pozwany wymaga opieki. Pozwany utrzymuje się z emerytury w wysokości 1850 zł. Czasem na większe wydatki dostaje pieniądze od syna, który pomaga mu również robić zakupy. Drobnych zakupów dokonuje też dla niego sąsiadka.

Pozwany ma obecnie 72 lata. Od wielu lat choruje na cukrzycę, a od 1995r. cierpi na schorzenie stopy cukrzycowej. W 2002r. dokonano u niego przeszczepu nerki. Dwukrotnie przeszedł również zawał mięśnia sercowego, w tym jeden raz w czasie pobytu w zakładzie karny,

Po opuszczeniu zakładu karnego pozwany nie proponował rodzicom małoletniej powódki zadośćuczynienia za przestępstwo na szkodę ich córki, za które został prawomocnie skazany na karę pozbawienia wolności. W toku niniejszego procesu, złożył propozycję ugody, deklarując, że przy pomocy rodziny jest w stanie zapłacić z tego tytułu kwotę 30.000 zł.

(dowody: przesłuchanie S. A. w charakterze strony, protokół elektroniczny rozprawy w dniu 23.05.2013r., 00:11:38

dokumentacja medyczna, 59-74);

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie.

Małoletnia powódka domagała się w niniejszej sprawie zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała na skutek naruszenia przez niego jej integralności cielesnej. W sprawie było bezsporne, że prawomocnym wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w O. z dnia 18 czerwca 2010r. w sprawie o sygn. akt II K 269/10, pozwany został skazany za przestępstwo z art. 197 § 2 kk. i art. 200 § 1 kk. w zw. z art. 11 § 2 kk. w zw. z art. 12 kk. w zw. z art. 31 § 2 kk. Na podstawie art. 11 kpc. w niniejszym postępowaniu Sąd był związany ustaleniami powyższego wyroku co do popełnienia przestępstwa. W ten sposób ustalone zostało w sposób wiążący to, że w okresie od września 2008r. do października 2009r. w miejscowości D.i Ś.w gminie S., działając w warunkach czynu ciągłego, podstępem polegającym na ofiarowaniu małoletniej powódce słodyczy oraz innych przedmiotów oraz składaniu obietnic wspólnych wycieczek, pozwany wielokrotnie doprowadził ją do poddania się innym czynnościom seksualnym polegającym na tym, że dotykał ją po całym ciele, w miejsca intymne, całował oraz wkładał palce do pochwy, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Pozwany zarzucił w odpowiedzi na pozew, że czyn, za który został skazany, popełnił w warunkach ograniczonej poczytalności (art. 31 § 2 kk.). Istotnie, na podstawie opinii biegłego psychiatry, w postępowaniu karnym ustalone zostało, że u pozwanego stwierdzono organiczne zaburzenie osobowości i rozpoczynający się proces otepienny, co przejawia się zmienioną sferą emocjonalną, obniżonym krytycyzmem, działaniem bez zważania na skutki, zaburzeniami zdolności myślenia, obniżeniem funkcji poznawczych. U podłoża tych zaburzeń leżą najprawdopodobniej zmiany naczyniowe w mózgu, miażdżyca, zmiany cukrzycowe. Działania oskarżonego były wynikiem powyższych zaburzeń osobowości i osłabienia funkcji poznawczych, a przede wszystkim obniżonego krytycyzmu i obniżonej zdolności intelektualnej nad sferą popędową i zachowaniem. W sporządzonej na zlecenie Sądu Rejonowego w O.opinii, biegli stwierdzili na tej podstawie, że S. A.miał w krytycznym czasie ograniczoną w znacznym stopniu zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Przy czym, ustalenie w postępowaniu karnym, że sprawca działał w stanie ograniczonej poczytalności, nie stanowi w sprawie o zadośćuczynienie okoliczności będącej podstawą wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 425 kc. Zgodnie z tym przepisem, osoba, która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę w tym stanie wyrządzoną.

Sąd miał na uwadze to, że przyczyną wyłączającą winę w jej ujęciu subiektywnym może być nieprawidłowy stan cielesny, w tym także wynikający ze zmian organicznych spowodowanych wiekiem, co zostało stwierdzone u pozwanego i ustalone na podstawie opinii psychiatry w postępowaniu karnym. Czynnikiem ten może wpływać na zakres swobody postępowania, nie ograniczając jednak zdolności rozpoznania samego czynu - polegającego wówczas na zaniechaniu (zob. A. Śmieja, Ograniczona odpowiedzialność deliktowa sprawcy w wieku starszym, „Acta UWr”, 1980, Nr 135, s. 117 i nast.). Wina pozwanego musi być zatem rozpatrywana także w takim ujęciu, z którego wynika, że mając w znacznym stopniu ograniczoną poczytalność w chwili czynu, nie podjął żadnych kroków zmierzających do ubezskuteczenia podejmowanych działań przestępczych (choćby specjalistycznego leczenia). O tym, że pozwany post factum miał świadomość tego, że podejmuje działania, nad którymi nie był w stanie zapanować świadczą zeznania jego konkubiny, która była przesłuchiwana w postępowaniu karnym. Z protokołu je przesłuchania wynika, że pozwany miał jej powiedzieć, że „Pan Bóg mu rozum odebrał”. Niemniej jednak, istotne jest to, że reżim odpowiedzialności deliktowej w prawie cywilnym - inaczej niż ma to miejsce w przypadku odpowiedzialności karnej (czego wyrazem jest właśnie art. 31 § 2 kk.) - nie przewiduje sytuacji zmniejszenia stopnia poczytalności, który wpływałby na byt co do zasady odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody. W przepisie art. 425 § 1 kc. uregulowano bowiem jedynie skutki w zakresie tej odpowiedzialności wynikające z wyłączenia, a nie ograniczenia stanu umożliwiającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Tym samym, skazanie sprawcy szkody wyrokiem karnym w warunkach art. 31 § 2 kk., wiążące Sąd co do faktu popełnienia przestępstwa jako element jego znamion podmiotowych, nie powoduje wyłączenia odpowiedzialności na podstawie art. 425 § 1 kc. W pewnych okolicznościach, stan ograniczenia poczytalności może powodować zmniejszenie zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 440 kc., o czym w szczególności niżej.

Pomijając powyższe, Sąd zważył, że zgodnie z art. 11 zdanie drugie kpc., osoba, która jest stroną w postępowaniu cywilnym, ale nie była oskarżona w procesie karnym, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną, poza obaleniem ustaleń co do popełnienia przestępstwa przez osobę skazaną. Przepis ten ma zastosowanie do osób, które mimo że nie były oskarżone w procesie karnym, ponoszą odpowiedzialność cywilną (na zasadzie odpowiedzialności za cudze czyny lub z tytułu ryzyka) za szkodę spowodowaną przestępstwem (por. wyrok SN z dnia 6 marca 1967 r., II CR 410/66, OSNC 1967, nr 10, poz. 178, z głosem K. Piaseckiego, PiP 1969, z. 1, poz. 206). Taka zaś sytuacja nie odnosi się do pozwanego, który nie może kwestionować swojej odpowiedzialności cywilnej za skutki zdarzenia, które wynikają z czynu, za jaki został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

Materialnoprawną podstawę roszczenia powódki stanowi art. 445 § 2 kc. w zw. z art. 445 § 1 kc. Zgodnie z tym przepisem, w wypadku skłonienia poszkodowanego za pomocą podstępu, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności, do poddania się czynowi nierządному, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podstawą żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 445 kc. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w tym przepisie. Integralność seksualna człowieka stanowi zaś jedno z dóbr osobistych podlegających ochronie na tej podstawie. Sąd miał na uwadze to, że czyn nierządny wobec pokrzywdzonego, polegający na naruszeniu integralności cielesnej, nie może być utożsamiany z samym tylko obcowaniem cielesnym. Każdy czyn nierządny wobec osób małoletnich zawiera natomiast cechy wskazane w art. 445 § 2 kc.

Zdaniem Sądu, wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego potwierdziły prawdziwość twierdzeń podniesionych w pozwie, że swoim zachowaniem pozwany wyrządził małoletniej powódce krzywdę o szczególnie dużym nasileniu, wpływającą na jej rozwój fizyczny, psychiczny, moralny i społeczny.

Podstawę ustaleń faktycznych w tej mierze stanowiła pośrednio zarówno opinia psychologiczna sporządzona w postępowaniu karnym, jak i bezpośrednio zeznania matki małoletniej powódki, przesłuchiwanej w charakterze strony w trybie art. 302 § 2 kpc., której zeznaniom w całości należało dać wiarę.

Sąd miał na uwadze to, że zasadniczo, opinia biegłego w innym postępowaniu, w szczególności w sprawie karnej, może być wykorzystana jako materiał dowodowy w postępowaniu cywilnym tylko wtedy, gdy żadna ze stron nie zgłasza do niej zastrzeżeń i nie żąda powtórzenia tego dowodu w toczącym się postępowaniu (por. orz. SN z 16 czerwca 1967 r., III PRN 9/67, OSPiKA 1968, nr 12, poz. 263, wyrok SN z dnia 10 grudnia 1998 r. I CKN 922/97, niepubl.). Pozwany nie kwestionował opinii psychologicznej sporządzonej w postępowaniu karnym co do zasady, zarzucając jedynie, że może ona stanowić dowód tylko tego, jaki był stan małoletniej powódki po zdarzeniu, a nie po upływie kilku lat od okresu, obejmującego czyn, za który został on skazany. Na tej podstawie Sąd ustalił zatem, że w postępowaniu karnym biegła psycholog stwierdziła, że małoletnia powódka przejawia zaburzenia sfery emocjonalnej związane z istnieniem symptomów stresu pourazowego w wyniku wykorzystywania seksualnego. W opinii pisemnej, biegła z zakresu psychologii wskazała, że w zakresie rozwoju emocjonalnego powódka wykazuje zaburzenia charakterystyczne dla dzieci wykorzystywanych seksualnie: obniżony nastrój, poczucie bezsilności, wstydu, winy, napięcie emocjonalne, lęk, ujemną samoocenę, koszmary nocne, drażliwość, konfliktowość, wybuchy gniewu. Symptomy stresu pourazowego wyrażają się w niskim poczuciu własnej wartości, zahamowaniu, zubożeniu uczuciowym lub nadmiernej drażliwości, izolowaniu się od otoczenia, niechęci do wchodzenia w bliskie relacje z innymi (na tle zachwianego poczucia bezpieczeństwa), lęk przed sprawcą, niechęć do powracania we wspomnieniach do traumatycznych wydarzeń spowodowaną powtórny przeżywaniem towarzyszących temu w przeszłości emocji, unikaniu myśli, uczuć i rozmów związanych z urazem. Wyniki przeprowadzonych testów projekcyjnych wskazały na to, że doświadczyła ona niezgodności pomiędzy życzeniami, a rzeczywistością i jest wewnętrznie załamana. W wyniku doznanych urazów jej naturalna ufność i łatwość wchodzenia w relacje interpersonalne uległy zachwianiu. Może przejawiać brak zaufania w relacjach z innymi, ostrożność, upór, przekorę, brak skłonności do współpracy.

W ocenie Sądu jednak, mając na uwadze całokształt okoliczności rozpoznawanej sprawy - w tym także z uwzględnieniem doświadczenia życiowego - należało przyjąć, że obecnie stan małoletniej powódki nie uległ znaczącej poprawie. Matka małoletniej powódki przesłuchiwana w niniejszej sprawie w charakterze strony podała bowiem takie same obecne cechy i zachowania córki, o których była mowa w opinii psychologicznej. Pomimo, że powódka nie wniosła w sprawie o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność tego, jaki jest jej aktualny stan psychiczny i emocjonalny, Sąd nie widział potrzeby przeprowadzenia tego dowodu nawet z urzędu na podstawie art. 232 zdanie drugie kpc. Przy czym, brak tego dowodu nie wpłynął na ocenę zasadności żądania. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, że u osób dotkniętych ingerencją w sferę integralności seksualnej, skutki czynów nierządnych utrzymują się przez całe życie. Sfera ta stanowi bowiem najintymniejszy element osobowości każdego człowieka, a skutki jego pogwałcenia trudno wymazać. W szczególności stwierdzenie to należy odnieść do dzieci. Jeśli bowiem przyjąć, że pozwany, swoim nierządnym czynem, zaburzył naturalny rozwój psychofizyczny powódki, która w chwili czynu miała zaledwie osiem lat, to jest oczywistym, że będzie ona cały czas żyła z piętnem skutków tego czynu. O ile bowiem, w przypadku osób dorosłych, naruszenie integralności cielesnej dokonywane jest w okresie, kiedy osobowość człowieka jest w pełni ukształtowana, to w przypadku dzieci, taki czyn powoduje trwałe zaburzenie osobowości, która w sposób nieodwracalny została pozbawiona szans na prawidłowy rozwój. Nie trzeba tu wiedzy specjalnej, aby ustalić, że w takiej, czy innej postaci powódka jeszcze wielokrotnie i przez wiele lat doświadczy skutków traumatycznych wydarzeń, które stały się jej udziałem w dzieciństwie. Zdaniem Sądu, odnosząc się do tego, co zarzucał pozwany w odpowiedzi na pozew i dalszych pismach jego pełnomocnika z urzędu, krzywdy powódki nie umniejsza to, że na skutek podejmowanych terapii negatywne skutki zdarzenia mogą zostać ograniczone, a powódka nie wykazała, aby leczyła się u psychiatry lub korzystała z pomocy psychologa. W ocenie Sądu, pomijając to, że fakt terapii powódki i jej reakcji na kontakt z psychologiem, wynikał z zeznań jej matki, stwierdzić należy, że w porównaniu z innymi dziećmi w jej wieku, powódka w celu osiągnięcia poziomu szczęśliwego życia w dorosłości będzie musiała włożyć dużo więcej starań i wysiłku. Ponadto, nie można było pominąć tego, że powódka niechętnie wraca do traumatycznych zdarzeń sprzed kilku lat i zawsze reaguje agresywnie w przypadku podejmowania tego tematu chociażby w rozmowie. Z zeznań jej matki wynika, że składanie zeznań w postępowaniu karnym i konieczność poddania się badaniu psychologicznemu, samo w sobie stanowiło dla dziecka źródło cierpienia i lęku. Zadaniem Sądu, w procesie cywilnym toczącym się po upływie kilku lat od tych wydarzeń, było zebranie materiału dowodowego w taki sposób, aby oszczędzić pokrzywdzonej dodatkowych cierpień.

Sąd zważył, że wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym w pierwszej kolejności od rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy nieodwracalnego charakteru.

Poza tym, co zostało już powiedziane wyżej, Sąd miał na uwadze, że źródłem dotkliwych cierpień dla powódki było samo zdarzenie. Pozwany dopuszczał się wobec niej czynu nierządnego przez okres jednego roku. Doświadczała ona zachowań z jego strony, których przyczyn i znaczenia nie rozumiała. W tym czasie, co zostało ustalone w postępowaniu karnym, powódka zmieniła nastawienie do pozwanego i bała się go, co było naturalną reakcją na jego zachowanie. Zmieniło się również jej zachowanie w stosunku do całej rodziny, na co jako pierwsza zwróciła uwagę babcia, łącząc ten fakt z częstym przebywaniem przez J. z pozwanym. Istotne jest, że w tym samym okresie powódka zaczynała naukę w szkole podstawowej w S., a więc poza miejscem jej zamieszkania. Traumatyczne przeżycia związane z wykorzystywaniem jej seksualnie przez pozwanego także w tej nowej sytuacji (z którą wiele dzieci trudno sobie radzi) musiały być zatem dla niej dodatkową przykrością.

Zdaniem Sądu, nie ulega wątpliwości, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane również osobie, która ze względu na wiek lub stan psychiczny nie zdaje sobie w pełni sprawy z rozmiaru doznanego uszczerbku i nie potrafi prawidłowo ocenić sytuacji, w jakiej znalazła się w wyniku zaistniałej szkody niemajątkowej. Co więcej, w niniejszej sprawie okoliczności popełnienia przez pozwanego czynu nierządnego, a zwłaszcza wiek powódki w chwili zdarzenia, powinny być ocenione jako zwiększające rozmiar krzywdy, jakiej ona doznała, jej intensywność oraz wpływ na perspektywy powódki. Mając zaledwie osiem lat, małoletnia powódka była bowiem w takim okresie swojego życia, który cechuje się naturalną ufnością i beztróską. W tych warunkach możliwy byłby prawidłowy i harmonijny rozwój osobowości powódki oraz jej integralność. Takie właśnie cechy, pozwoliły dziecku żyć się z pozwanym, który przecież

nie był jej krewnym, pozostając jedynie w konkubinacie z babcią powódki. Bliskość, zaufanie i poczucie bycia kimś wyjątkowym sprawiły, że powódka nazywała pozwanego „dziadkiem”. Nie umknęło uwadze Sądu to, że pozwany taką relację z małą dziewczynką pielęgnował, wyraźnie ją faworyzując, obdarowując prezentami, czy poświęcając jej w jakikolwiek inny sposób. To właśnie stanowiło podstęp, jaki zaplanował pozwany. Na taki też argument powołał się Sąd karny, traktując to jako okoliczność obciążającą. W uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w O. w sprawie o sygn. akt II K 296/10 wskazano, że główną okolicznością obciążającą był sposób, w jaki oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu - fakt, iż pokrzywdzona jako wnuczka jego konkubiny traktowała go jak własnego dziadka, zatem darzyła zaufaniem, podobnie jak pozostali domownicy, powierzając mu opiekę nad J.. Zdaniem Sądu, swoim bezprawnym zachowaniem, pozwany w szczególnie dotkliwy sposób zaufanie to nadużył. Jest zatem oczywiste, że utrata przez powódkę wiary w szczerą, przychylną i dobrą „światła dorosłych”, jest dla niej stratą szczególnie dotkliwą. Słusznie podnosi w pozwie pełnomocnik matki powódki, że w efekcie tego, sfera emocjonalna i wrażliwość J. została negatywnie obciążona. Już teraz odczuwa ona stałe skrepowanie, ma zanizowaną samoocenę, nie potrafi sprostać sytuacjom, w których miałyby podejmować inicjatywę i ciągle towarzyszy jej przekonanie o nieustającym, a trudnym dla niej zainteresowaniu innych osób. Jeśli zaś mieć na uwadze to, że powódka doznała krzywdy jako dziewczynka, to szczególnie dotkliwe dla jej dorosłego życia będzie zaburzenie w relacjach z mężczyznami. W ten sposób, może zostać ona pozbawiona (a co najmniej zostanie to utrudnione) w życiu dorosłym możliwości trwałej i szczęśliwej relacji z mężczyzną, co dotknąć może także sfery życia rodzinnego, czy społecznego. Wszystkie te negatywne skutki w emocjach powódki, jakie zostały wskazane w opinii psychologicznej, a które potwierdziła jej matka, zdają się w ocenie Sądu szczególnie przykre, jeśli zważyć, że wykazuje ona ponadprzeciętny poziom intelektualny. Innymi słowy, mała dziewczynka, mając potencjał intelektualny dający jej szansę dalszego rozwoju i szczęśliwego życia, może zostać pozbawiona możliwości realizowania w pełni posiadanych możliwości. Ponadto, wraz z wiekiem powódka w coraz większym stopniu będzie sobie zdawała sprawę z tego, co ją spotkało. Nawet jeśli psychika dziecka w obliczu niezrozumiałej sytuacji wdroży pewne mechanizmy obronne umożliwiające funkcjonowanie, to nie może to pozostać bez wpływu na jej osobowość i cechy charakteru. Odpowiedzialność za te skutki ponosi przy tym wyłącznie pozwany, który swoim czynem zaburzył naturalny proces rozwoju i dorastania powódki.

Nie można było pominąć tego, że skutki zdarzenia dotknęły także zdrowia małej dziewczynki, co zostało stwierdzone w wyniku badań ginekologicznych, jakim została ona poddana przed wszczęciem sprawy karnej. W dalszym ciągu powódka skarży się na bóle okolic intymnych i choć nie można wykluczyć ich psychosomatycznego charakteru, to niewątpliwie wpływa to na zakres jej cierpienia. O traumie, jak powódka w związku z tym przeżywa świadczy chociażby to, że wstydzi się ona chodzić do ginekologa (o czym zeznawała jej matka).

Sąd zważył, że zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z 3.02.2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Rozważając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce z tytułu doznanej krzywdy, której rozmiary przedstawiono wyżej, Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie orzekane na podstawie art. 445 k.c. ma charakter całościowy i powinno stanowić swoistą rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę poszkodowaną. Określając wysokość zadośćuczynienia należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Określając wysokość „odpowiedniej sumy” tytułem należnego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd miał na uwadze przede wszystkim fakt, że zdarzenie, którego stała się udziałem, dotknęło dobra osobistego należącego do najcenniejszych dla każdego człowieka, a które zasługuje na wzmoczoną ochronę ze strony porządku prawnego. Ochrona ta powinna być tym bardziej wzmoczona, że krzywda wynikająca z naruszenia integralności cielesnej spotkała zaledwie kilkuletnie dziecko. Nie bez znaczenia jest także to, że pozwany dopuścił się czynu, za który został skazany w warunkach czynu ciągłego. Podjął on zatem szereg zachowań, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru (art. 12 kk.), a zatem umyślnie (art. 9 § 1 kk.). Należało również mieć na uwadze to, że pozwany od momentu opuszczenia zakładu karnego po odbyciu kary (ani również wcześniej) nie proponował zadośćuczynienia w jakikolwiek sposób krzywdzie, jaką wyrządził małej dziewczynce. Co więcej, z

ustaleń Sądu karnego wynika, że już po ujawnieniu jego czynu usiłował nakłonić babcię powódki do wyciszenia sprawy. Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzeczeniu SN z 9 stycznia 1978r. (I CR 510/77, OSNCPIUS 1978, Nr 11, poz. 210), dla oceny rozmiaru poczucia krzywdy może mieć również znaczenie późniejsze zachowanie osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym (np. brak jakichkolwiek starań tej osoby o złagodzenie następstw szkody).

Sąd miał na uwadze to, że dopiero w toku niniejszego postępowania pozwany zaproponował, że jest w stanie zapłacić powódce z tytułu zadośćuczynienia sumę 30.000 zł. Zdaniem Sądu jednak, mając na uwadze wszystkie podane wyżej argumenty, w tym w szczególności podstępne nadużycie przez pozwanego zaufania, jakim obdarzyła go powódka, rodzaj naruszonego dobra osobistego, wiek małoletniej powódki oraz zakres następstw dla jej życia, składających się na krzywdę w rozmiarze przedstawionym wyżej, sumą odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia powinna być w realiach rozpoznawanej sprawy kwota 100.000 zł.

Z punktu widzenia zakresu zadośćuczynienia należnego powódce, nie ma zdaniem Sądu podstaw do jego zmniejszenia z uwagi na to, że pozwany dopuścił się czynu mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem (art. 31 § 2 kk.). Sąd rozważył powoływany przez pełnomocnika pozwanego z urzędu pogląd Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 8 października 1956r. (sygn. akt 4 CR 520/56, OSN 1957, Nr 4, poz. 107) stwierdził, że w związku z ograniczoną poczytalnością sprawcy i na podstawie zasad słuszności odszkodowanie może zostać zmniejszone. Pogląd ten, został wyrażony w sprawie, w której sprawca był upośledzony umyślowo i nie może być w niniejszej sprawie automatycznie zastosowany. Szkada wynikała zaś z tego, że uruchomił i prowadził on samochód pozostawiony pod jego nadzorem. Tymczasem, z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że pozwany nie był w chwili czynu upośledzony umyślowo. Ponadto, pomimo znacznego ograniczenia poczytalności, częściowo zachował rozeznanie, co nie stanowiło dla niego impulsu dla podjęcia działań w celu zaprzestania wykorzystywania małoletniej powódki, które trwało ponad rok. Nie można było również pominąć tego, że ustalając znamiona przestępstwa i dokonując wymiaru kary, Sąd karny stwierdził, że czyn pozwanego znamionuje duży stopień społecznej szkodliwości. Fakt rozważenia przez Sąd Odwoławczy innych okoliczności wpływających na wymiar kary i obniżenie kary z uwzględnieniem jako łagodzącej okoliczności dotyczącej poczytalności pozwanego, nie uzasadnia zmniejszenia zadośćuczynienia z odwołaniem się do zasad słuszności. Zdaniem Sądu bowiem, to pozwany naruszył zasady współżycia społecznego i nie może domagać się zmniejszenia zadośćuczynienia, odwołując się do moralnych i etycznych ocen społecznych.

Sąd nie znalazł również podstaw do zmniejszenia zadośćuczynienia ze względu na sytuację majątkową pozwanego. Zgodnie z art. 440 kc., w stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współżycia społecznego. Sąd podziela jednak pogląd, że jeżeli zachowanie się sprawcy szkody ma charakter przestępstwa umyślnego, wyłączone jest stosowanie tego przepisu (zob. wyrok SN z 18 marca 1970 r., II CR 351/69, Biuletyn Inf. SN 1970, nr 11, poz. 208). Ponadto, ze względów wskazanych wyżej, zasady współżycia społecznego nie wymagały w niniejszej sprawie ograniczenia zadośćuczynienia należnego powódce ze względu na sytuację pozwanego. W tej sytuacji, na rozprawie w dniu 23 maja 2013r. (protokół skrócony, k. 116) Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków D. A.i K. K.na okoliczność osobistej sytuacji pozwanego (teza dowodowa w piśmie z dnia 18 lutego 2013r., k. 93), jako nie mającej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotnego znaczenia (art. 227 kpc.).

Z uwagi na powyższe, w punkcie I wyroku na podstawie art. 445 § 2 kc. w zw. z art. 445 § 1 kc., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz małoletniej powódki kwotę 100.000 zł, oddalając powództwo w pozostałej części w punkcie II wyroku.

W punkcie III wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 100 zdanie drugie kpc. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 490). Stwierdzić bowiem należało, że powódka uległa jedynie co do nieznaczącej części swego żądania, a zasądzenie należnej jej sumy zależało od oceny Sądu.

W punkcie IV wyroku na podstawie § 6 ust. 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 461), Sąd zasądził na rzecz adwokat B. P. zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.

Zarządzenie:

- 1) odnotować;
- 2) odpis uzasadnienia z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego;
- 3) kal. 14 dni.